

Księga Sofoniasza

Rozdział 2

Wezwanie do nawrócenia

1. Zbierzcie się, zbierzcie, narodie niesforne! **2.** Zanim staniecie się jak plewa, którą wiatr unosi, zanim was dosięgnie żar gniewu Pana, zanim zaskoczy was dzień gniewu Pana! **3.** Szukajcie Pana, wszyscy pokorni ziemi, którzy wypełniacie jego prawo! Szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dniu gniewu Pana. **4.** Bo Gaza będzie opuszczona, a Aszkalon spustoszony, w biały dzień wyrzucą obywateli Aszdodu, Ekron zaś będzie do szczętu zburzony. **5.** Biada wam, mieszkańcy kraju nadmorskiego, narodie Kreteńczyków! Przeciwno wam odzywa się słowo Pana. Zniszczę cię, Kanaanie, kraju Filistynów, tak że będziesz bez mieszkańców. **6.** I stanie się kraj nadmorski wygonami dla pasterzy i szałasami dla trzód, **7.** I przypadnie kraj nadmorski resztce domu Judy, aby popasali w nim, wieczorem zaś odpoczywali w domach Aszkalonu, gdyż Pan, ich Bóg, nawiedzi ich i odmieni ich los. **8.** Słyszałem urąganie Moabitów i zniewagi synów Ammonowych, którymi urągali mojemu ludowi i wynosili się nad ich kraj **9.** Dlatego jako żyję Ja - mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela - Moab stanie się jak Sodoma, a synowie Ammonowi jak Gomora, miejscem bujnych pokrzyw i dołem solnym, i pustynią po wszystkie czasy. Resztki mojego ludu złupią ich, a pozostali z mojego narodu posiadą ich. **10.** Spotka ich to za ich pychę, gdyż lżyli i wynosili się ponad lud Pana Zastępów. **11.** Pan okaże na nich swoją straszliwą moc, bo sprawi, że zmarnieją wszystkie bóstwa ziemi. Dlatego będą mu oddawały cześć wszystkie wyspy narodów, każda z miejsca swego. **12.** Również wy, Kuszyci, będziecie przebici mieczem Pana. **13.** Wyciągnie swoją rękę przeciwko północy i zniszczy Asyrię, Niniwę obróci w pustkowie, w kraj suchy, jak pustynię. **14.** I wylegiwać się będą na niej trzody, wszelkie zwierzęta polne, pelikan i sowa będą nocować na głowicach kolumn, a puszczyk będzie krzyczał w oknach, kruk zaś na progu, gdyż wiązanie cedrowe będzie zawalone. **15.** Oto wesołe miasto, które czuło się bezpieczne i które mówiło do siebie: Tylko ja i nikt inny! Jakim stało się pustkowiem, legowiskiem zwierząt! Każdy, kto będzie przechodził koło niego, zagwiżdże i machnie ręką.